

Sygn. akt V KK 483/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 9 lutego 2023 r.,
w sprawie **A. S.**
skazanego z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt V Ka 1318/20,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi
z dnia 18 września 2020 r., sygn. akt V K 502/20,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 18 września 2020r., sygn. akt V K 502/20, oskarżonego A. S. uznał za winnego tego, że w nieustalonym czasie, nie później niż 2 stycznia 2020 r., bijąc pokrzywdzoną po całym ciele spowodował u niej sińce w powłokach klatki piersiowej, złamania żeber od II do IV po stronie lewej i od I do V po stronie lewej oraz wieloodłamowe złamanie prawego obojczyka, to jest obrażenia stanowiące naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż siedem dni, przy czym w czasie popełnienia przestępstwa miał ograniczoną w znacznym stopniu zdolność do kierowania swoim

postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, który to błąd polega na:

a. ustaleniach faktycznych sprzecznych z treścią zeznań świadków, a mianowicie: na niesłusznym ustaleniu, że pokrzywdzona została rozpytana przez św. S. D., w wyniku czego wskazała, że została pobita przez konkubenta podczas, gdy św. S. D. zeznał, że pokrzywdzona kobieta była rozpytana nie przez niego lecz przez lekarza i to jemu miała wyznać, kto ją pobił (k. 58 odwrót); na niesłusznym ustaleniu, że pokrzywdzona po przeniesieniu do karetki pogotowia przyznała, że pobił ją mieszkający z nią mężczyzna podczas, gdy interweniujący w tej karetce lekarze w osobach św. P. K. i A. C. zgodnie twierdzili, że pokrzywdzona miała to powiedzieć policjantom, a nie im (k. 119 odwrót oraz k. 131 odwrót).

b. ostatecznym przyjęciu, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy: konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia tego przestępstwa; brak świadków dokonania przez niego zarzucanego mu czynu; zaś w rzeczywistości jedyną poszlaką wskazującą na sprawstwo oskarżonego jest Pokrzywdzona, która w chwili, gdy kontaktowali się z nią policjanci i lekarze znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego, a kontakt z nią był - w zgodnej opinii i policjantów i lekarzy - utrudniony, a zatem sugerowanie przez nią, że została pobita i to przez oskarżonego nie jest wiarygodne i nie może stanowić dowodu w sprawie.

- naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a. art. 171 § 5 pkt. 2 w związku z art. 192 § 2 k.p.k. przez oparcie rozstrzygnięcia na relacji nietrzeźwej Pokrzywdzonej, która będąc w stanie utrudniającym kontakt z nią miałyby wskazywać świadkowi L. P. na sprawcę jej pobicia, a które to relacje dokonane w takim stanie nie mogą stanowić dowodu w sprawie.

b art. 410 w związku z art. 4 k.p.k. przez pominięcie, przy wydaniu zaskarżonego wyroku, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i korzystnych dla oskarżonego zeznań biegłej patolog – A. M., która na rozprawie przyznała, że

obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej mogły równie dobrze powstać w wyniku upadku ze schodów na klatce schodowej, a zatem niekoniecznie w wyniku pobicia.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, uchylenie nałożonej na niego kary oraz obowiązku zapłaty kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, w celu jej ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt V Ka 1318/20, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie naruszenie art. 433 § 2 w związku z art. 171 § 5, art. 5 § 1 oraz art. 7 k.p.k. przez niezasadne rozważenie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 171 § 5 k.p.k. i niesłuszne przyjęcie, że wymieniony przepis nie ma zastosowania do zeznań składanych przez osobę pokrzywdzoną, a tylko do zeznań składanych przez osobę powołaną w charakterze świadka i w konsekwencji niesłuszne uznanie, że zeznania osoby pokrzywdzonej będącej w stanie nietrzeźwości zachowują pełny walor dowodowy i zasługują na wiarygodność i to w sytuacji, gdy oskarżenie w istocie opiera się tylko i wyłącznie na zeznaniach nietrzeźwej osoby pokrzywdzonej.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie już podnoszono, że polski model postępowania karnego jest modelem opartym na regule dwuinstancyjności, co oznacza, że sfera oceny dowodów i poczynionych w jej wyniku ustaleń faktycznych jest zastrzeżona co do istoty dla sądów instancyjnych. Stąd, podstawy dla wniesienia kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, są istotnie ograniczone. Jej celem jest przecież jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn

odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze. W konsekwencji, w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Tymczasem skarżący podnosi w kasacji, pod adresem Sądu odwoławczego, zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 § 5 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., odwołując się do tej samej argumentacji jaka została przytoczona w apelacji dla uzasadnienia stawianego Sądowi pierwszej instancji zarzutu dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego, w następstwie której „oskarżenie w istocie opiera się tylko i wyłącznie na zeznaniach nietrzeźwej osoby pokrzywdzonej”.

Jest to zabieg dopuszczalny, pod warunkiem skutecznego wykazania, że w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. W takim jednak wypadku na Autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji Sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzut apelacyjny za niezasadny. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej, jak to ma miejsce w przedmiotowej kasacji. Zresztą, podniesiono w niej zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k., a zatem braku odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów apelacyjnych. Jest to oczywista nieprawda, bowiem niewątpliwe jest to, że do apelacyjnych zarzutów, w tym związanego z obrażą art. 171 § 5 k.p.k., Sąd odwoławczy odniósł się i to wnikliwie. Uzasadnienie stawianego w kasacji zarzutu zdaje się zresztą wskazywać, że autorowi kasacji chodziło o wadliwe jego rozpoznanie w toku postępowania odwoławczego, ale wtedy należało postawić zarzut rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Takiego zarzutu nie postawiono, a jak wiadomo Sąd Najwyższy kasację rozpoznaje co do zasady w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zatem już to prowadzi wprost do oczywistej niezasadności przedmiotowej kasacji.

Poza tym, w rzeczywistości skarżący zmierza do poważenia oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd meriti, który wykazał, że łańcuch poszlak w tej sprawie pozwala na przypisanie A. S. czynu określonego w art. 157 § 1 k.k., zaś ocena ta została zweryfikowana i zaakceptowana przez Sąd odwoławczy jako

prawidłowa. To zaś oznacza, że Autor kasacji zmierza do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji co, rzecz jasna, nie jest możliwe.

Podkreślić też należy, że Sąd odwoławczy rzeczowo odniósł się do zarzutu, powielonego w kasacji, a dotyczącego rzekomej obrazy art. 171 § 5 k.p.k.. Trzeba w tej mierze podzielić pogląd prokuratora, który w odpowiedzi na kasację słusznie stwierdził: *„jasnym jest, iż Sąd Okręgowy w Łodzi wskazywał po prostu na brak możliwości naruszenia art. 171 § 5 k.p.k., skoro czynność przesłuchania pokrzywdzonej w ogóle nie miała miejsca. Słusznie przy tym Sąd II instancji uznał, że oświadczenia pokrzywdzonej mogą zostać odtworzone na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, co oczywiście nie jest jednoznaczne z nadaniem tymże oświadczeniom statusu zeznań. Stan faktyczny został ustalony więc na podstawie - między innymi - depozycji procesowych interweniujących funkcjonariuszy i personelu medycznego, którzy słyszeli to, co mówiła pokrzywdzona. W świetle doktryny i orzecznictwa nie ulega przy tym wątpliwości, iż wiedza świadka „ze słyszenia” może stanowić podstawę konstruowania stanu faktycznego sprawy. Zeznania te podlegają też - tak jak każdy inny dowód - swobodnej ocenie dowodów, zgodnej z wiedzą i doświadczeniem życiowym”*.

Natomiast dywagacje skarżącego zawarte w uzasadnieniu kasacji, a dotyczące przesłuchania biegłej, która stwierdziła, że obrażenia mogły powstać u pokrzywdzonej na skutek upadku ze schodów nie podważają prawidłowości w zakresie wniosków wyciągniętych z treści tej opinii. Przecież Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził: *„To prawda, że przesłuchana przed sądem biegła z dziedziny medycyny sądowej A. M. stwierdziła, że podobne obrażenia mogłyby powstać na skutek spadnięcia przez pokrzywdzoną ze schodów, ale uczyniła to na wyraźne pytanie obrońcy. Jest to przy tym jedynie dywagacja teoretyczna, gdyż w analizowanej sprawie nic na taki przebieg wypadków nie wskazuje. Obaleniem ustaleń faktycznych dokonanych w procesie poszlakowym nie może być przedstawienie jakiegokolwiek innej możliwej wersji zdarzenia, ale wyłącznie takiej, która w okolicznościach analizowanej sprawy jest prawdopodobna i logiczna. Tymczasem w niniejszej sprawie, gdyby pokrzywdzona rzeczywiście spadła ze schodów, to albo ona sama, albo oskarżony wzywając*

pomoc, powiedziałby o tym. Tymczasem wersja ta nigdy wcześniej nie zaistniała, a objawiła się dopiero na skutek pytań skierowanych przez obrońcę do biegłej. Nawet sam oskarżony o możliwości takiej nie wspominał. Wersję tę należy zatem odrzucić”.

Podsumowując: w kasacji, powtarzając jedynie argumentację apelacyjną, nie wykazano wadliwości stanowiska Sądu odwoławczego i tym bardziej jego rażącej dowolności a przecież tylko to było warunkiem skuteczności wniesionej kasacji.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, przy zwolnieniu skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).